

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81

SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68

ROZKURKI GOSPODARSTWA P. Z. G. 12 0000

Wczoraj o g. 7 wiecz.

zyskana moc obowiązującą
zmiana konstytucji i pełnomocnictwa

WARSZAWA, 5. 8.
W n-rze 78 Dziennika Ustaw Rzp. Pol. wydanym wczoraj o godz. 7 wiecz. ogłoszona została pod poz. 442 ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r., zmieniająca i uzupełniająca konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 (Dz. U. R. P. nr. 44 poz. 267).

zaś pod poz. 443 ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania rozporządzeń z mocą ustawy.
Obie ustawy są podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej i kontrasygnowane przez wszystkich członków rządu.

„Mądrej głowie — dość dwie słowie“ A Senat ciągle jeszcze drapie się po głowie

WARSZAWA, 5. 8.
P. marszałek Trąpczyński nie popuszcza. Odpalony przez Sejm, rząd i Prezydenta Rzeczypospolitej ze swymi uroszczeniami, wznowił akcję na terenie Senatu. W tym celu odbył wczoraj konferencję z przewodniczącym komisji konstytucyjnej Senatu, p. Zdanowskim, na której postanowiono zwołać na dzień posiedzenie komisji konstytucyjnej i namówić ją, aby przedstawiła pełnemu Senatowi, który się zbiera o godz. 5 po poł., projekt rezolucji, zawierającej płomienny protest przeciw postępowaniu Sejmowi.

Rezolucja, jak mówią, ma się składać: 1) że tekst artykułu 6 projektu zmian konstytucji, przekazany przez marszałka Sejmu p. Prezydentowi, jest daleko idącą zmianą konstytucji, stwarzającą możliwość dekretowania ustaw przez rząd i akceptowania ich przez Sejm bez żadnego udziału Senatu, w którejkolwiek formie ich tworzenia, 2) że zgody większości Senatu na taką zmianę konstytucji nie było, 3) Ostatni zatarg konstytucyjny był najlepszym dowodem konieczności stworzenia trybunału konstytucyjnego, który byłby jedynie kompetentny do rozstrzygnięcia wątpliwości natury konstytucyjnej.

Należy się spodziewać, że grupy lewicowe nie dadzą się wziąć na tę demonstrację i nie wezmą w niej udziału.
Ewentualne powstanie schwały

Pan Trąpczyński płacze nad losem Senatu

Wczoraj telegraficznie zjechał do Warszawy członkowie Senatu. Ziechali się z kwadransami, przerwano im bowiem rozpoczęty już wypracowanie, aby zmusić do udziału niezadowolonego i bezcelowego w dzisiejszym posiedzeniu.

Uspokojenie z tego powodu do osoby marszałka Trąpczyńskiego jest nawet na prawicy nie szczególne.

Nagrodził panu przekonanie, że pan Trąpczyński przeholował i naraził Senat na ośmieszenie.

Na senackiej komisji konstytucyjnej, która obrady rozpoczęła dziś o godz. 11 rano wyraziły się zapatrywania w przemówieniach.

Senator Woźnicki zastrzegł się przed prowadzeniem obrad nad przedmiotem, który nie został komisji przekazany przez pełnomocnika Senatu, to znaczy nad pierwszym punktem porządku obrad: decyzję co do zmian konstytucji przez Sejm postanowionych.

Sen. Koerner (K. Z.) zastrzegł się przed obradami merytorycznymi z uwagi, że obie ustawy zostały już ogłoszone.

Wnioski obu senatorów nie znalazły większości i rozpoczęto dyskusję merytoryczną, która zaczęła osobiście marszałek Trąpczyński, rozważając się szeroko nad kryzysami, jakich doznał Senat.

Prem'ier Bartel przez radio powita zjazd Legionistów

Premier Bartel dzisiaj o godzinie szóstej wieczorem wygłosi przez radio przemówienie powitalne do Zjazdu Legionistów odbywającego się w Kielcach.

Stekłow-Nachamkes aresztowany

MOSKWA, 5. 8. Naczelnym redaktorem „Izwestij”, Stekłow-Nachamkes, według niesprawdzonych pogłoszek, miał być aresztowany pod zarzutem nadużycie pieniężnych, których jakoby dopuścił się jako redaktor.

Drożyzna balansuje Na wschodzie Polski spadła, na zachodzie wzrosła

Kształtowanie się poziomu kosztów utrzymania w lipcu, w różnych dzielnicach Polski było rozmaite.
Województwa wschodnie i b. Kongresówka zniżkowały dość wyraźnie, województwa zachodnie — zwiększyły.

Lublin dał największą zniżkę: 4.47 proc., Zagłębie Dąbrowskie — 3,1 Warszawa 3.43, Czechochowa — 0.19 proc.
Natomiast Bydgoszcz wykazała 0.46, a Poznań 1.30 procent wzrostu.

Posel sowlecki opuszcza Pragę Należał do opozycji

PRAGA, 5. 8. Przedstawiciel Sowietów w Pradze, Owsijenko, wyjechał do Moskwy w zupełnej tajemnicy. Owsijenko nie powrócił więcej na swoje stanowisko do Pragi, gdyż należy do opozycyjnej grupy Trockiego.

Pogrzeb Jana Kasprówicza Spoczął na górkim cmentarzu z garstką ziemi kujawskiej na trumnie

Pogrzeb ś. p. Jana Kasprówicza w Zakopanem — stał się potężną manifestacją ludu polskiego dla Wielkiego Twórcy, który z ludu wyszedł i dla ludu stworzył.

S. p. Jana Kasprówicza, na skutek wyraźnego życzenia zmarłego pochowano w zwykłej czarnej trumnie dębowej. Na miejsce wiecznego spoczynku odwiedził Go wózek góralski.

Przed trumną szła orkiestra i kompania honorowa z dywizji górskiej gen. Galicy.

Przed kościołem przemówił i mieniem rządu dyrektor departa-

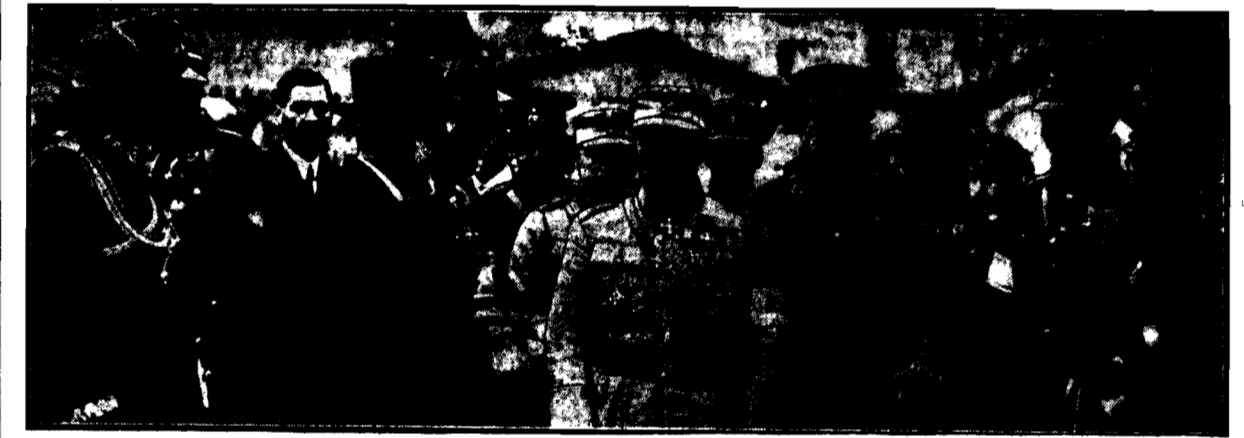
mentu sztuki p. F. Skotnicki. — Śmierć wydarła nam Wyśnińskiego, zabrała Zeromskiego i Reymonta. Dziś stoimy nad mogiłą wielkiego syna ziemi polskiej — który zawsze żyć będzie w swej poezji.

Rektor uniwersytetu Jana Kazimierza ze Lwowa, oddając hołd ś. p. Janowi Kasprówiczowi jako profesorowi uniwersytetu, nachylił kirem przybrane berki rektorskie nad trumną.

Miżnieniem Sejmu i Senatu przedmawiał posel Zamorski. Ostatnie przemówienie wygłosił red. Wasilewski.

Na cmentarzu — rzucano na trumnę garstkę ziemi kujawskiej — skąd pochodził ś. p. Jan Kasprówicz.

PRZEDSTAWICIELE FINLANDZKIEGO I ESTOŃSKIEGO „STRZELCA“

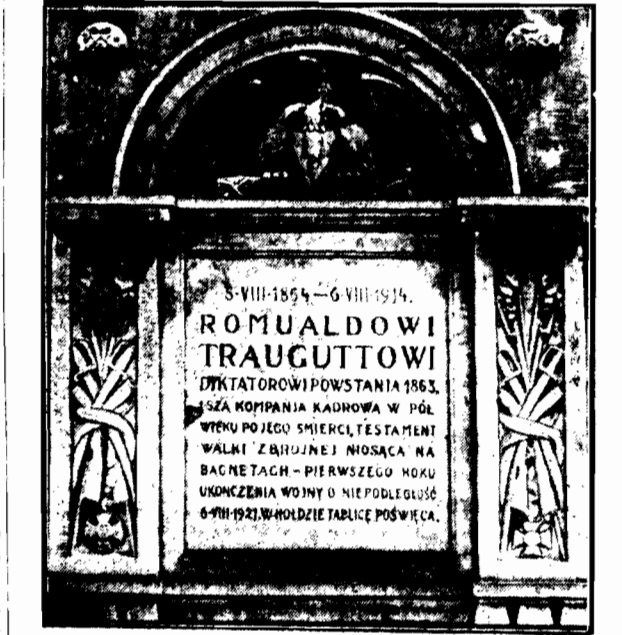


Podkoczki Karol Malmberg i Jakob Wende przybyli wczoraj do Warszawy aby po raz pierwszy wziąć udział w uroczystościach strzeleckich i legionowych.

W dzień dwu rocznic 5.VIII.1864 i 5.VIII.1914 Pod krzyżem Traugutta spadkobiercy Idel walk o wolność

WARSZAWA, 5. 8. 18 rano dokonana się ta zbrodnia Święto wymarszu w bój pierw krwawego cara na ostatnim wozach oddziałów strzeleckich i legionowych. W ten sam dzień sierpniowy, na stokach Cytadeli bohaterów pol. w którym zawstąpił męczennik narodu Romuald Traugutt. Uczeczeniem tej rocznicy było wczorajsze zebranie wieczorne pod krzyżem Traugutta na stokach Cytadeli. Legiony pod wodzą Józefa Piłsudskiego.

Pamiętkowa tablica kompanji kadrowej



umieszczona na wiadukcie mostu ks. Poniatowskiego.

Tablica nosi napis: 5. VIII 1864 — 6. VIII 1914. Romualdowi Trauguttowi Dyktatorowi powstania 1863 i szefa kompanji kadrowej w pół wieku po jego śmierci testament walki zbrojnej nosząca na bagnetach — pierwszego roku ukończenia wojny o Niepodległość 6. VIII 1921 w holdzie tablice poświęca.

Zapas druków kolejowych na kilka wieków Co się w tem kryje?

Wydział finansowy dyrekcji kolejowej w Poznaniu zamówił urzędowe druki w takiej ilości, że jak obliczono wystarczyć mogą na kilkadziesiąt lat.

CO USEZYSZYMY DZIŚ W RADIO?

- WARSZAWA. (Długość fali 480 mtr.)
Godz. 15 Komunikat gospodarczy.
Godz. 17 Kwadrans harcerek.
Godz. 17 m. 30 Odczyt z dzieła „Najnowsza historia Polski” wygłosi prof. Henryk Mościcki.
Godz. 18 Koncert popołudniowy.
Godz. 19 Drugi odczyt z cyklu „Co każdy Polak o swoim kraju powinien” p. t. „Granice Polski i Państwa Ościenne” wygłosi p. Julian Sulik.
Godz. 20 Komunikat rolniczy.
Godz. 20 m. 30 — 22 Koncert wieczorny.
Część I. 1. a) Chopin: Polonez A-dur. b) Noskowski: Step, wykona orkiestra Filharmonji warsz. pod dyr. Tad. Mazurkiewicza; 2. Moniuszko: Aria z kantatem z op. „Straszny Dwór”, odpiewa z tow. orkiestry p. Dwiec. Salecki; 3. Ludomir Rozycki: Tańce z baletu „Pan Twardowski” wykona orkiestra.
Część II. 4. a) Noskowski: Marsz Ks. Józefa Poniatowskiego, b) Oginski: Polonez „Pozegnanie Okrzyk” wykona orkiestra; 5. Zelenki: Aria z op. „Janek” odpiewa p. Salecki; 6. a) Zelenki: Fragment z op. „Konrad Wallenrod”; b) H. Wieniawski: Kujawiak, wykona z tow. orkiestry prof. Jan Dworakowski; 7. Paderewski: Album tatrzański, b) Moniuszko: Mazur z op. „Halka” wykona orkiestra.
PARYŻ. (Długość fali 1750 mtr.)
Godz. 16 m. 45 Jazz-band; g. 20 m. 30 Koncert.
PRAGA. (Długość fali 368 mtr.)
Godz. 16 m. 30 Koncert muzyki operowej; g. 20 m. 02 Koncert popołudniowy.
RZYM. (Długość fali 425 mtr.)
Godz. 17 m. 30 Jazz-band; g. 21 m. 25 Wieczór lekkiej muzyki.
BERLIN. (Długość fali 504 mtr.)
Godz. 17 Koncert popołudniowy; g. 20 m. 30 Wieczór poświęcony twórczości R. Schumanna.
LIPSK. (Długość fali 452 mtr.)
Godz. 16 m. 30 i 17 m. 30 Koncerty; g. 19 m. 45 Koncert; g. 21 Muzyka tańcząca.

GIEŁDA

WARSZAWA, 5. 8.
Bank Polski płaci za dolary kurs niezmienny: 8.98 za gotówkę, 9.05 za czeki i wpłaty na N. Jork.
Na czarnej giełdzie kurs w zafiarowaniu 9.09 bez odbiorców. Charakterystyczny jest spadek czerwonego sowieckiego z 4.62 dol. na 4.10 w ciągu dwu dni.
Na rynku akcyjnym tendencja mocna.
ZURYCH, 6. 8. Zamknięcie. Warszawa 57.50, Paryż 14.50, Londyn 25.13.2, Nowy Jork 57.60, Belgia 14.00, Włochy 17.00, eBria 1.23, Wiedeń 73.10, Praga 15.30, Budapeszt 0.72.3.

PRYWATNE NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale
Rubel złoty 474, Dolar złoty 9.09, Funct ang. złoty 44.15, Dolar srebrny 8.53, Rubel srebrny 3.22, Srebrny bilon rosyjski 1.49.

Dewizy
Berlin 2.14, Belgia (za 100) 26.00, Holandia (za 100) 36.00, Londyn (za 10) 44.17, Paryż (za 100) 26.25, Praga (za 100) 26.95, Szwajcaria (za 100) 177.00, Wiedeń (za 100) 129.00, Sztokholm (za 100) 244.00, Włochy (za 100) 30.60, Czerwońce (za 1) 38.00.

Papiry lokacyjne

5 proc. pożyczka konwersyjna 41.00; 10 proc. pożyczka kolejowa 141.00; 6 proc. pożyczka kolejowa 65.75; 4 i pół proc. L. Z. ziem. rb. przedw. 33.20; 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 17.00; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 21.85; 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 27.25.

Akcje

B. Polski 85.25, B. Dyskontowy 7.20, B. Handlowy 2.75, B. Zachodni 1.20 (bez kuponu); Spisss 2.15, Zęgerz 0.85, Czersk 0.42, Czestochowa 1.12, Gostawice 1.75, Michałow 0.25, Warsz. Cukier 2.68, Pirley 0.39, Łazy 0.18, Węgiel 65.50, Nobel 2.90, Fitzner 2.00.

Nleudały zamach NA PROCHOWNIE POD KRAKOWEM

KRAKÓW, 5. 8. Dzisiejszej nocy podkradło się paru nieznanym ludzi pod składy amunicyjny w Legu, obok Dabia, pod Krakowem. Stojący na warcie żołnierze wezwał ich do zatrzymania się, a gdy mimo to zbliżali się do prochowni, dał strzał w powietrze, na który nadszedł alarmowany komendant warty z kilkoma żołnierzami. Wówczas nieznanymi rzucili się do ucieczki.

Ambasador polski u Brianda

Narady o Lidze Narodów
PARYŻ, 5. 8. Briand odbył wczoraj konferencję z ambasadorami Hiszpanji, Polski i Japonji. Jak donosi „Petit Parisien” wszystkie te trzy konferencje do tyczący przyszłej sesji Ligi Narodów i sprawy przyjęcia Niemiec do Ligi.
Według „Gaulois” wczorajsze konferencje z ambasadorami odnoszą się głównie do stanowiska Hiszpanji w sprawie rekonstrukcji Rady Ligi.

OSTATNIE DEPEZJE

— W pobliżu portu gdańskiego opadł w morze meteor olbrzymich rozmiarów. Zjawisko widziane było przez wiele osób.
— W Moskwie podpisano układ lotniczy rosyjsko - mongolski.

Uwaga sportowcy!

TYLKO 30 gr.

kosztuje nowy numer „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”

zawierający relację specjalnego wysłannika z mistrzostw świata w Medjolanie, wywiad z najlepszym bokserem polskim Junoszą-Dąbrowskim, wspomnienia najstarszego rekordzisty polskiego Garczyńskiego i oprócz wielu wiadomości z całej Polski

wielki konkurs z 50 nagrodami i 17 ilustracji.

Nie raz na zawsze ale czasowo powołano Radę Prawniczą

Rada Prawnicza, która ma być powołana jako organ doradczy przy ministerstwie sprawiedliwości, składać się będzie z członków stałych, powoływanych przez Prezydenta Rzplitej, nadzwyczajnych, powoływanych przez ministra sprawiedliwości i referentów, przydzielonych z pośród urzędników ministerstwa sprawiedliwości.

Rada Prawnicza będzie opinowała z punktu widzenia prawniczego projekty ustaw, które rząd zamierza ogłosić w postaci dekretów, na podstawie pełnomocnictw.

Na liście prawników, którzy

mają być powołani do tej Rady przez Prezydenta Rzplitej, znajdują się pono nazwiska wybitnych prawników krakowskich, a między innymi prof. Wł. L. Jaworski.

Rada ma się zająć między innymi rozpatrzeniem ustawy o cudzoziemcach.

Rada Prawnicza ma funkcjonować jako wydział ministerstwa sprawiedliwości, a czas trwania tej Rady jest ściśle związany z opracowywaniem najważniejszych ustaw. Nie będzie to więc instytucja stała, jak niektóre pisma myliły informowały.

Leninград — Kijów — Tyflis

3 konsulaty polskie roztoczą wkrótce opiekę nad Polakami w Rosji

Z pośród pięciu nowych polskich placówek konsularnych, które mają być uruchomione na terenie Sowietów, wkrótce otwarte będą konsulaty w Kijowie i w Leningradzie.

Konsulem w Kijowie został mianowany p. Mieczysław Babiński były attaché emigracyjny w Kurytybie. Udaje się on w najbliższych dniach do Kijowa ce-

lem objęcia nowego stanowiska i zorganizowania placówki. Równocześnie udaje się do Leningradu konsul Heliodor Szark, b. konsul w Kolonii, celem objęcia i zorganizowania konsulatu.

Jak się dowiadujemy, otwarcie konsulatu generalnego Rzeczypospolitej w Tyflisie nastąpi w październiku r. b.

Ratyfikowanie umów międzynarodowych po dawnym przywilejem Izby prawodawczych

Z pełnomocnictw udzielonych rządowi, wyeliminował Sejm prawo dokonywania przez rząd ratyfikacji umów międzynarodowych w drodze dekretowania ich przez Prezydenta Rzplitej.

Wobec tego szereg umów i konwencji, jakie rząd doprowadził do skutku z szeregiem państw, M. S. Z. przedłoży Sejmowi na sesję jesienną do ratyfikacji.

Polska Ustawa Lotnicza w drodze do rady ministrów

Na odbytej w dniu 3 b. m. naradzie międzyministerialnej, z udziałem przedstawicieli ministerstw: kolei, sprawiedliwości, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, skarbu, robót publicznych, spraw wojskowych oraz

przemysłu i handlu odbyła się konsultacja prawna projektu polskiej ustawy lotniczej. Projekt przyjęto w ostatecznej redakcji, poczem zostanie on wniesiony do Rady ministrów.

Na szlaku Paryż — Żyrardów odbywają się pertraktacje strajkujących robotników polskich z francuską dyrekcją

Komitet robotniczy, wyłoniony przez trzy związki robotników Zakładów Żyrardowskich opracował wspólną deklarację, zawierającą warunki po przyjęciu których strajkujący robotnicy gotowi są podjąć pracę.

W tych warunkach mało miejsca i czasu pozostaje, zdawałoby się, na zajmowanie się Polską. Jednakowoż tak nie jest. We Francji, zwłaszcza rozwój wypadków w Polsce, sledzony jest bacznie. Mam nawet wrażenie, że nigdy Francuzi nie interesowali się nami tak namilnie. Że tak powiem „osobście”, jak obecnie.

Dzieci polskie z Niemiec na wakacjach w Polsce

POZNAN 4.8. Dziś po południu 1.500 dzieci naszych rodaków przybyło na wakacje do Polski

sonalnych, dokonała technicznych ulepszeń w fabryce, utrzymała fabrykę w ruchu przez 6 dni w tygodniu, oraz podwyższyła płace z powodu przyspieszenia tempa pracy. Deklaracja przesłana będzie do zarządu Zakładów Żyrardowskich w Paryżu.

Wystawa turecka w Gdyni

Ogniami bengalskimi stworzono na wybrzeżu polskiem bań wschodnią „Z tysiąca i jednej nocy”

ODYNIA 4.8. Statek turecki „Kara Denis”, na którego pokładzie znajduje się wystawa turecka, zarzucił kotwicę w Gdyni. Gości tureckich powitały władze komunalne i rządowe, poczem odbyło się przyjęcie gości polskich na tureckim statku.

Na obiedzie przemawiał wojewoda Wachowiak, poseł turecki w Warszawie, oraz z ramienia min. spraw zagr. p. Minkiewicz. Przez czas trwania rautu statek był iluminowany, przyczem puszczano sztuczne ognie bengalskie.

Demarché wielkich mocarstw w Sofji w sprawie napadu band bułgarskich w Jugostawii i Rumunii

SOFJA 4.8. Przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch, oraz Jugostawii i Rumunii, odwiedzili wczoraj bułgarskiego ministra spraw zagranicznych i udzielili mu w imieniu swych rządów rady, aby Bułgaria poczyniła wszystkie zarządzenia, celem przeszkodzenia napadom band na terytorium Jugostawii.

koju na Bałkanie. LONDYN 4.8. Ze strony bułgarskiej oświadczają, że pogłoski o napadach bułgarskich band na terytorium Jugostawii są przesadzone. Zajścia w Kriwej Polance spowodowali nie bułgarscy komitadzi. Żaden z następników nie uzyskał ochrony na terytorium Bułgarii. Rząd bułgarski nakazał swym władzom granicznym, aby nie dopuścili do przekroczenia granicy z Bułgariją do Jugostawii, ani też odwrot-

Zapis... świeżego powietrza za 20.000 funtów angielskich

Nedawno jakiś anonimowy mieszkaniec Londynu ofiarował obywatelom sumę 20.000 funtów na cel niezmiernie mądry i pomysłowy na uratowanie wolejących placów londyńskich od zbudowania ich. Ofiarodawca tym, jak się okazało, jest 80-letni p. Tomasz Wall, który ofiarę swoją skłócił londyńskiemu Stowarzyszeniu placów do gier i zabaw pod warunkiem, że mieszkańcy południowej części Londynu, Sutton, złożą taką samą sumę i zakupią za nią pozostałe jeszcze w tej okolicy puste place, aby zrobić z nich wiełkie, poroście zielone, wolne przestrzenie, jako zbiorniki świeżego powietrza.

W ten sposób osiągnięto nowy rekord światowy co do czasu przebywania w wodzie. Anna Barrat miała szczególnie trudne warunki ze względu na swój wzrost, wynoszący 190 cm i wagę 2 centnarów.

Z pyłu zapomnienia

wydobywa uczony węgierski nazwisko nadwornego malarza Augusta R. węgry Manyóky'ego

WARSZAWA, 5.8. Bawi obecnie w Polsce uczonego węgierskiego, dr. Bela Lazar, historyk sztuki i krytyk. Zbiera on materiały do biografii znanego malarza węgierskiego Adama Manyóky'ego, który w czasie pobytu w Polsce na dworze Augusta II wykonał wielką ilość portretów. Dr. Lazar podjął w tym celu poszukiwania w Krakowie, we Lwowie i w Warszawie. W

Warszawie udało mu się odnaleźć dziesięć portretów, maiowa nych przez Manyóky'ego. Portrety te były nigdy w Belwederze, a obecnie znajdują się w Łazienkach i uchodzą dotychczas za prace nieznanego malarza.

Dr. Lazar ma zamiar swoją pracę opublikować netylko po węgiersku, lecz i po polsku.

Po całym świecie, gdzie tylko los rzucił polskich tułaczy

święcić się będzie 6-ty sierpnia

Polskie Tow. emigracyjne, — krzewiące miłość Ojczyzny wśród tułaczy polskich na obczyźnie, nie pominięło okazji święta 6-go sierpnia i przygotowało dla ognisk emigracyjnych białe i białe oprawy programy obchodów, oraz rozesało

do polskich komitetów 1.000 egzemplarzy książki Struga p. t. Wiekopomny dzień 6-go sierpnia 1914 roku.

Tułacza gromada w dniu, tym rozbrzmiewać będzie pieśnią legjonistów i okrzykami na cześć Pierwszego Marszałka Polski.

Co myśli Francja o Polsce obecnej

DLA JEDNYCH

Marszałek Piłsudski jest wsteczkiem

DLA INNYCH

gwarancją siły, rozwoju i dobrobytu Polski

Paryż, 31 lipca.

Zachód ma dość swoich kłopotów. Anglia cierpi na coraz ostrzejsze bezrobocie, a strajk generalny i trwający wciąż strajk górniczy, kosztuje ją już 300 milionów funtów czyli w okrągłych cyfrach 15 miliardów złotych polskich!

Przelomowe, dni przesilenia całego ustroju państwowego, które, przedź czy później, po mniej lub więcej porodowych wstrząsach, uwlechnione zostaną niezawodnie nową formą rządzenia ludów.

W tych warunkach mało miejsca i czasu pozostaje, zdawałoby się, na zajmowanie się Polską.

Jednakowoż tak nie jest. We Francji, zwłaszcza rozwój wypadków w Polsce, sledzony jest bacznie. Mam nawet wrażenie, że nigdy Francuzi nie interesowali się nami tak namilnie. Że tak powiem „osobście”, jak obecnie.

Mówi się o nas i pisze z prawdziwą pasją, a ostateczne wyniki wstrząsającej inicjatywy Komitadanta oczekiwane są z zampekowaną ciekawością.

Francuzi bowiem, jeżeli — jak geografii przysłowie — nie znają geografii, orientują się natomiast zupełnie w historii. Wiedzą, że pewne idee idą przez świat falami. Tym razem idejąwa fala uniosła się nad Wiską.

Zależnie od pewnej politycznej tresury odnoszą się do nas rozmaicie. Lewicowa prasa, lewicowi posłowie naogół sceptycznie.

Główny organ radykalów „Quotidien” nie kryje się wcale z tem, że życie Marszałkowi Piłsudskiemu jaknajgorzej, przy czem tak przetasowuje karty, że biedny czytelnik już wprost nie może zrozumieć. Marszałek wygląda w tem oświetleniu jako rzecznik reakcji, walejący z demokracycznym postępcem, przyczem, sądząc z komentarzy „Quotidien'a”, idzie mu zupełnie kruch.

Sejm — pisze ten organ — sprzeciwiła się zakusom dyktatorskim. „Sejm odrzuca projekt rządowy o pełnowładztwach”.

Taki rozumny człowiek, jak sojalista Leon Blum, nie zadawalnia się oczywiście kręceniem tej

ograniczonej, tendencyjnej katarynki. Na zebraniu swej grupy ocenił on tak psychologiczny, idejowy przewrót w Polsce:

— W Polsce rodzi się myśl niebezpieczna. Powstaje tam koncepcja, że w pewnych momentach jeden człowiek może być czystszym i ściślej zwiernikiem woli narodu od ciała parlamentarnego, wybranego na podstawie powszechnego głosowania.

Nie wiem, czy tak jest istotnie, ale formuła wydaje mi się niegłupia. Są zapewne chwile w życiu narodu, kiedy jeden wielki człowiek wie lepiej „o co chodzi” od masy skazanej na bezczynność, w walującej się we wzajemnej karuzelowej walce.

Pisma bezpartyjne, informacyjne — zadawalniają się bilansowaniem faktów i cyfr.

— Polska — pisze Saint Brice w „L'Humanite” — pracowita i spokojna, wzmacnia się gospodarczo.

— Finanse polskie — stwierdza „Information” — poprawiają się w sposób uderzający. Zaufanie we wewnętrzne i zewnętrzne rośnie z dniem każdym.

Prawica natomiast z utęsknieniem czeka chwili, w której będzie mogła krzyknąć:

— Patrzcie, czego dopięła Polska. Idźmy za jej przykładem!

Przyjaciele ci, życząc nam wszelakich zwycięstw, posuwają się nawet za daleko. Pertinax w „Echo de Paris” zakapturzony przeciwnik Ligi Narodów w Lozarno, doradza nam pod wąsem linczem trząśnięciem drzwiami genezewskimi, w razie nieuznania naszych rewindykacji. Zdaje się, że pod tym względem ocenia naszą sytuację lepiej pan Paul-Boncour.

— Polska — rzekł mi niedawno — bez względu na swą wewnętrzną ewolucję, pozostanie przed światem najpewniejszym rzecznikiem pokojowej solidarności ludów, na terenie Ligi Narodów.

Okazuje się to wkrótce, gdyż już za miesiąc z kawalkiem rozpocznie się wielki sezon genezewski.

Henryk Korab-Kucharski.

Niebezpieczeństwo powodzi w Krakowie minęło

Poziom wody znacznie niższ od zeszłorocznego

KRAKÓW, 4. 8. Poziom wody na Wiśle pod Krakowem doszedł dziś o 11-ej przed południem do 4.65 metrów i w ciągu popołudnia przestał się podnosić. W r. 1903

poziom wody wynosił 7.80 m., ze szłego zaś roku 6.48. Stan więc obecny nie jest jeszcze katastrofalny.

Włochy bez ciastek i białego chleba na rozkaz Mussoliniego

RZYM 4.8. Rada ministrów postanowiła zaprowadzić szereg ograniczeń oszczędnościowych w codziennym użyciu środków żywnościowych.

dyńie ciemniejszego chleba, którego waga nie może przekroczyć 200 gramów. Nie wolno wypiekać i sprzedawać chleba luksusowego, jak również słodczy i

Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów

Pomoc dla bezrobotnych zapewniona

WARSZAWA, 5.8. Rada ministrów w wczorajszym posiedzeniu uchwaliła m. in. szereg wniosków ministra pracy i opieki społecznej, zmierzających do przedłużenia państwowej pomocy doraźnej dla bezrobotnych.

Następnie Rada ministrów przyjęła przedłożony przez ministra spraw wewnętrznych projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o cudzoziem-

cach i przystąpiła do rozważania wniosku o utworzeniu przy ministerstwie sprawiedliwości Rady Prawniczej, której zadaniem ma być opiniowanie projektów ustaw, wydawanych przez Pana Prezydenta na podstawie pełnomocnictw uchwalonych przez Sejm.

Dyskusja szczegółowa nad powyższym wnioskiem będzie miała miejsce na następnym posiedzeniu Rady ministrów.

Polski węgiel idzie do Rosji w niedzielę rusza pierwszy ładunek

GDANSK 4.8. Dnia 8 sierpnia przyjeżdża do Gdańska z Leningradu statek „Spartak”, który za

bieżce pierwszy transport polskiego węgla do Rosji.

Skazanie komunistów węgierskich

Po kilkotygodniowym procesie współpracownik Bell Kuna zasądzony został na 8 i pół lat więzienia

BUDAPESZT 4.8. W procesie przeciwko komunistom zapadł wyrok, mocą którego 5 oskarżonych skazano na karę więzienia, a mianowicie: Rakosiego na 8 i pół lat ciężkiego więzienia z za-

liczeniem 10 miesięcy aresztu śledczego, Reinberga na 8 lat, Coriego na 4 lata, Gógósa na 3 i pół lat, wreszcie Khamana na 2 lata i 4 miesiące ciężkiego więzienia.

GRUBA BERTA Z ULICY WIEJSKIEJ strzela w Sejm, broniąc władzy starszych panów z Senatu

(wał) Pan marszałek Trampczyński zwołał na jutro posiedzenie Senatu. Na porządku obrad znajduje się punkt: „Decyzja z powodu zmian wprowadzonych przez Sejm do konstytucji. Decyzja!

P. marszałek Senatu gniewa się na Sejm o to, że prawo ewentualnego odrzucenia dekretów Prezydenta Rzplitej, wydawanych czy to na mocy osobnej ustawy, czy w czasie między dwoma sesjami sejmowymi, przynależało samemu sobie. Nie chciał się prawem tem podzielić z Senatem.

Dlaczego? Dlatego, że konstytucja nie przyznaje Senatowi wogóle znaczenia współczynnika ustawodawczego i pozwala mu spełniać tylko czynności korektora, najczelniej — stylizacyjnego. Sejm poprawkę Senatu sprzeczną z tym duchem odrzucił, a Marszałek Rataj projekty uchwalone przesał Rządowi do ogłoszenia.

P. marszałek Trampczyński powołuje się na art. 125 konstytucji, który powada:

„Zmiana konstytucji może być uchwalona tylko w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie członków Senatu większością dwu trzecich głosów”.

Najwyższy przedstawiciel Senatu wnioskuje stąd, że przepis art. 35, który pozwala na ogłoszenie zwyczajnej ustawy bez uwzględnienia poprawek Senatu, o ile je Sejm odrzucił większością 2/3, nie ma w tym wypadku zastosowania. Każda zmiana konstytucji wymaga zgody obu izb, wyrażonej większością 2/3. Nie ma takiej zgody, nie ma zmiany.

Wykładnie filiterne są wywody i wykładnie prawnicze. Jakie przeciwstawiono argumentacji p. marszałka Trampczyńskiego. Jeżeli jednak już Dziennik Ustaw ogłosi nową ustawę, zmieniającą istniejącą konstytucję, to nie będzie to wynikiem litery, lecz ducha prawodawstwa.

Senat wymagował sobie, że przy sposobności dokonywanej obecnie zmiany konstytucji, uda mu się przemyścić zrównanie praw jego z sejmowymi. Przysłuży się temu przytoczony artykuł 126 konstytucji, który wymaga formalnej zgody obu izb na zmianę.

Plan był chytry, ale udał się tylko negatywnie, przy artykule, który miał stanowić o prawie rozwiązywania ciała ustawodawczego własną jednogłośnie z nich uchwałą. Przechytrzano się dopoty, dopóki nie pozabawiono wzajem tego prawa.

Inaczej poszło z postanowieniem co do tego, kto ma prawo odrzucać rozporządzenia zadekretowane przez Prezydenta Rzplitej. W tym wypadku Sejm zebrał się w kupa i powiedział: nie Wy, nie My i Wy, lecz tylko My!

I na tem stanoło.

Sejm nie dopuścił do rozszerzenia prerogatyw Senatu, a skoro władza wykonawcza stanie po jego stronie, wszystko przepado. Szkoda mitręgi i czwartkowego posiedzenia.

Nadobitkę gotów kto jeszcze nie ma — pieniączkiem Senatu!

A JEDNAK OSZCZĘDZAMY! w P. K. O. rośnie suma wkładów

Ubiegły miesiąc lipiec zamaczył się znacznym wzrostem oszczędności, składanych w P. K. O.: w dniu 1 lipca suma wkładów wynosiła 15,8 milionów złotych, a w ostatnim dniu miesiąca lipca 17,4 milionów złotych, a więc wzrosła w ciągu miesiąca o 1,6 miliona złotych.

Liczba wydanych książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w tym samym czasie o 2,116 i obecnie wynosi 96,448 sztuk.

Elektryczność w lotnictwie

Widoki rozwoju przelotów transatlantycznych

Kapitan Givier i porucznik Doridly powrócił do Paryża po pobiciu rekordu bezpośredniego lotu z Paryża do Omska.

Dwaj dzielni lotnicy noszą się z zamiarem bezpośredniego lotu Paryż — Nowy Jork i mają nadzieję pokryć ten dystans w przeciągu 24 godzin przy średniej szybkości 200 kilometrów na godzinę. Jest to szybkość stosunkowo bardzo niewielka, a tłumaczy się obciążeniem aparatu, który musiał zabrać 3 tony benzyny.

Cały wysiłek francuskich konstruktorów, a głównie Breguet'a, skierowany jest ku powiększeniu tej szybkości, przy korzystaniu z innej energii niż benzyna. Zdumiewające są próby moto-

rów elektrycznych, które zasadniczo mają czerpać energię elektryczną wprost z atmosfery. Wynalezek ten jest jeszcze w kolebce, ale zdaniem Breguet'a jest już na dobrej drodze do praktycznego rozwiązania.

Według rzeczoznawców za lat pięć będziemy już prawdopodobnie posiadać aeroplany elektryczne, rozwijające szybkość do 800 a nawet 900 kilometrów na godzinę.

Zważywszy różnicę czasu między Paryżem a Nowym Jorkiem, lotnik, opuszczający Paryż np. o dziesiątej rano mógłby zwinąć do Nowego Jorku o pół do dziesiątej, czyli o pół godziny wcześniej od chwili odlotu z Paryża.

21 godzin 45 minut w wodzie przez kanał La Manche

PARYŻ 4.8. Znana pływaczka Anna Barrat próbowała przepłynąć kanał La Manche. Po 21 godzinach i 45 minutach pobytu w wodzie zmuszona była zrezygnować z dopłynięcia do brzożu francuskiego, chociaż znajdowała się zaledwie w odległości 5 ki-

lometrów od brzoży angielskiej.

Arystokrata w Kryminale

Ruchliwa „działalność społeczna”

przerwana na rok wyrokiem sądu

WARSZAWA, 5.8. Kto nie zna pięknej, rasowej postaci p. Pawła Stengla vel Steinguela recte Striczenki, warlo, by ją poznać.

Wyrówny ów arystokrata rosyjski, wziął na siebie poważne obowiązki w różnych organizacjach społecznych, towarzyskich i dobroczynnych w stolicy. Organizował koncerty na rzecz Macierzy Szkolnej, brał wybitny udział w kwestach Ligi morskiej i rzeczeń, aranżował wieczory w klubie kresowym i t. d.

Zakrojona na szeroką skalę „idealna praca” p. Stengla - Steinguela - Striczenki przywiodła go do kryminału.

Wczoraj wykwinny młodzieńiec ozdobił swą szlachetną figurę ławę oskarżonych w wydziale III sądu okręgowego.

Aresztowano go za **liczne szantaże**, których ofiarą padł szereg wybitnych osobistości.

Zaopatrzone w fałszywą legitymację prasową, oraz w listy klubu kresowego, p. Steinguel rozpoczął zbieranie składek na „uczniów kresowych”.

Na liście składek figurują poważne pozycje, a przy nich takie nawet nazwiska, jak marsz. Trampczyńskiego, marszałka Rataja, b. ministra Skrzyńskiego.

Nie trudno się domyślić, że ani „uczniowie kresowi”, ani klub kresowy grożą z owych składek nie zobaczyli.

W czasie rozprawy okazało się, że oskarżony nigdy nie był współpracownikiem żadnego pisma.

Nadto sędzia Maślankiewicz usta

ł, iż p. Steinguel ma jeszcze sprawę o przywłaszczenie pieniędzy z Ligi morskiej i rzeczeń. Posałdny nie przyznał się do winy.

Sąd skazał „niebieskiego ptaka” łącznie na 1 rok więzienia.

WILHELM II-gi OSZUKUJE skarb państwa

Sensacyjne wywody gazety lotaryńskiej

Były cesarz niemiecki, Wilhelm II-gi, widział skargę przeciw skarbowi państwa pruskiego o wypłacenie mu odszkodowania za posiadłość, które z powodu utraty „provincji niemieckich” przeszły na własność obcych rządów.

Łak — za pałac w Poznaniu

wraz z urządzeniem łączy sobie Wilhelm II-gi 544.160 marek w złocie.

Za majątki ziemskie, położone w pobliżu Poznania i Bydgoszczy, 4 miliony marek.

Za wille Falconier i Frascatti wile w Arco i na Korfu — cztery i pół miliona marek.

Za zamek wraz z meblami w Urville w Lotaryngii — dwa i pół miliona złotych.

Królowa piękności zarżnięta przez karta

Potworna zbrodnia w Monachjum

Królowa piękności dziewcząt monachijskich, panna Fanny Gerstler została zamordowana w okrutny sposób.

Zbrodni tej dopuścił się chro- my karzeł Max Messinger, zajęty w biurze inżynierskim jako rysownik.

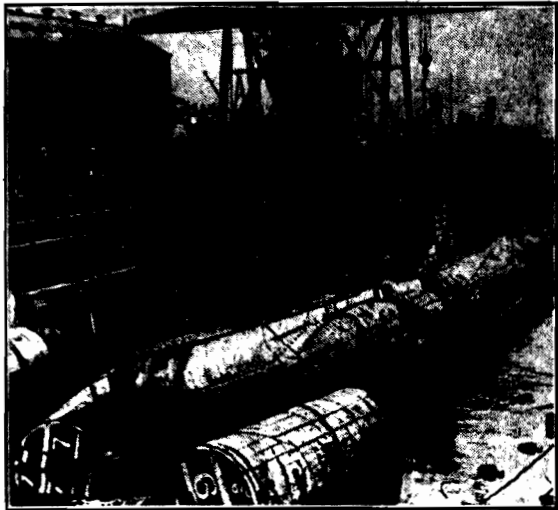
Fanny, laureatka konkursu piękności zaręczona była z inżynierem Höfgerem, w którego biurze pracował karzeł.

Naręczony posyłał często przez Messingera kwiaty i słodycze swej ukochanej.

Pewnego dnia wszedł karzeł do mieszkania panny Fanny, a nie zastawszy domowników rzucił się na nią: brzytwą poprzecz- nał jej tętno.

Aresztowany przyznał się do zbrodni i wyjawil powód mor- derstwa: Nie mógł patrzeć na cud piękności, będąc upośledzo- nym przez naturę.

Wydobycie łodzi podwodnej



Pod koniec miesiąca wyte- żonej pracy, po zastosowaniu naj- nowszych wynalazków technicz- nych, udało się nareszcie wydobyć zatopioną łódź podwodną amery-

kańską. 25 marynarzy zginęło pod- czas tego. Na naszym zdjęciu widać dokładnie uszkodzenia, których do- znała łódź, uderzona z boku przez wielki parowiec.

Kostium kąpielowy



używany na plaży przez nadobne Japonki.

5.000 dolarów przypada na głowę obywatela Stanów

Stany Zjednoczone plawią się w pieniądzech, które w rękach sprytnych przedsiębiorców pomnażają stale majątek narodo- wy Nowego Świata.

W roku 1922 majątek Stanów Zjednoczonych wynosił 353 mi-

liardy dolarów, w roku 1926 wzrósł do 550 miliardów.

Równocześnie podniosły się dochody podatkowe o 10 miljo- nów dolarów rocznie, pomimo poważnych skreśleń na korzyść płatników.

Na głowę każdego obywatela Stanów Zjednoczonych przypa- da 5000 dolarów majątku.

Takiem bogactwem nie mogli się poszczycić nigdy żaden kraj na świecie.

Wielka kradzież przy pomocy parasola Ujęcie szajki pomysłowych złodziei

W Wiedniu wykryła tamtejsza policja bandę złodziejską, któ- ra grasowała po domach, okra- dając mieszkania obywateli, znaj- dujących się na wyczasach let- nich.

Ofiarą kradzieży padły przede- wszystkim mieszkania na najwyższych piętrach. Złodzie- je dostawczy się na dachy domów wkradali się na strychy i wiercili dziury w suficie. Sko- ro powstał otwór nie większy jak pięść ludzka, wkładali para- sol i otwierali go, celem uniknie- cia stukotu spadających odłam- ków sufitu.

Tak zabezpieczeni, wybijali wielką dziurę i dostawali się do mieszkań, doszczętnie je plon- drując.

Szajka oryginalnych złodziei okradła w ten sposób dwadzie- ścia mieszkań.

Epidemia deszczów i ulew Komary roznoszące zarazki

Straszliwe wylewy rzek w Niemczech i w Jugosławii nie- tylko zniszczyły zasiewy i wy- rzuciły znaczne szkody po- wsiach i miastach lecz stały się przyczyną nagminnie grasują- cych chorób.

Na obszarach zalanych wodą pojawiła się febra i tyfus, które mają charakter epidemiczny.

W okolicy Glogowa i Lignicy zachorowało około 300 osób, ty- leż wypadków zanotowano w okręgu Reichenbach.

Wielkie wylewy dopływów Dunaju wywołały w Jugosławii plagę komarów, które roznoszą zarazki febry.

Wandalizm rosyjskiego emigranta



Jakiś inżynier rosyjski, który sądził, że nieszczęśliwe położenie finansowe Francji, jest dziełem Ameryki, dokonał aktu zemsty, niszcząc pomnik żołnie- rza amerykańskiego na placu Stanów Zjednoczonych. Brutalny Rosjanin ode- gwał nos i ramie żołnierza, tak to widzimy na naszym ilustracji.

Szpieg z przed 56 lat Tajemnica kufra karczmarki francuskiej

Rejent miasteczka francuskie- go Montbelliard, spisując inwen- tarz zmarłego brydzajki i pow sze- chnie szanowanej Aliny Meisner, natrafił na dokumenty, stwierdza- jące, że ten, zwanym „denatka” była poszak wartm oddawna niebez- peczny szpiegiem niemieckim.

Władca ów Nemeon podczas wojny francuskiej kartal- czościwie bryfikacji miasta Bel- liarda.

„Rdzijka” tej sprawy jest taki, że pan Meisner szpiegowa- ła podczas ostatniej wojny, a le podczas wojny franko - pru- skiej z r. 1870.

Rewelacje Meisnerowej wy- rzuciły wtedy armii francuskiej ogromną szkodę, ale władze śled- cze, które poszukiwały tajemni- czego szpiega przez długie lata, nie domyśliły się, że zbrodni tej dopuściła się uroczą karczmarka z Montbelliarda.

Meisnerowa zmarła w 80 ro- ku życia i aczkolwiek prowadzi- ła życie bardzo skromne, zosta- wiła w bankach sześć milionów. Jako niezawodny owoc jej daw- nej zdrady, suma ta została skon- fiskowana.

Futrzana parasolka



Aby zmóc użycie futer w lecie, wymyślono modę parasolek okład- nych futrem, które naśladują twa- rze zwierzęce.

Paryz - Omsk bez lądowania



Dwaj lotnicy francuscy Girier i Dordilly, którzy przelocili z Paryża do Om- ska bez lądowania w ciągu 14 godzin, robiąc po 193 km. na godzinie.

BEZNOGI INWALIDA objeżdża w wózku Amerykę i agituje przeciw wojnie

Z Płafedji wyruszył w po- dróż dookoła świata były kapitan armii kanadyjskich Mr. Tobiasz Thekeray, który na wojnie świa- towej utracił obie nogi.

Inwalida siedzi w wózku, a po- pycha go dawny jego ordynans.

Kapitan Thekeray przejeżdża- jąc przez miasta amerykańskie wygłasza przepiękne mowy, na- wołując do powszechnej miłości ludzkiej i zgody między naroda- mi.

Pierwszym etapem jego podró- ży ma być Europa, gdzie zamie- rza spędzić 3 lata, aby nawracać stary świat na wiarę pacyfistycz- ną.

Wzruszeni mowami kapitana Amerykanie obdarowują go hojnie pieniędzmi, lecz Thekeray przeznacza wszystkie datki na rzecz inwalidów wojennych za- trzymując sobie tyle, aby prze- żyć skromnie wraz z ordynansem jeden tylko dzień.

Pierwszym operatorem kinematograficznym w Chinach



jest młoda kobieta, która wychowała się w Stanach Zjednoczonych, a teraz wróciła do swojej ojczyzny.

Uwagze rolników.

W sprawie stosowania nawozów sztucznych.

Dość nawozów sztucznych jako takie rocznie na potrzeby rolnictwa w Suwalszczyźnie wynosi wartość kilku set tysięcy złotych.

Jest to suma bardzo poważna, która nawiasem mówiąc powinna stać się podnoścą, albowiem, użycie nawozów sztucznych jest jeszcze daleko nie powszechne.

W każdym razie sprawa celowości stosowania nawozów sztucznych, ich opłacalności jest decydująca w tym momencie.

Wszak praca Instruktorów rolniczych przy wydziale powiatowym stale jest prowadzona

od wielu lat. Przepuszczam są wieloletnie próby i doświadczenia, jakie powinny być prowadzone przez instruktora rolniczo, dają dostateczne wskazówki kiedy, gdzie, ile i jakich nawozów sztucznych należy stosować.

Wyniki tych doświadczeń i odnośne wskazówki powinien wydział powiatowy ogłosić drukiem i bezpłatnie rozdać rolnikom. Wszak rolnik ma prawo otrzymać coś wzamian za kilkatisięcy złotych rocznych wydatków na prace Instruktorów w powiecie.

Rolnik.

Odślonięcie pomnika bohaterowi z pod Samosierry.

Szarża kawalerji polskiej i zdobycie wawozu Samosierry okryła wielkopomną sławą legijonu polskie z czasów wojen Napoleońskich, przeszła do historii wszechświatowej, jako najświetniejszy atak kawalerji.

Bohaterem tej szarży był Jan Dziewanowski. Postać tego dzielnego oficera przywodzi nam na myśl dwie najwybitniejsze cechy polskiego żołnierza: jego nieustraszone męstwo i jego wierność dla wodza, a więc przypomnienie tej dzielnej postaci żołnierzowi młodej armji polskiej jest godnym polecenia.

W tych dniach, staraniem rodzinny bohaterkiego Jana

Dziewanowskiego i niecenasa Suligowskiego wzniesiono pomnik ku czci bohatera z pod Samosierry w rodzinnej jego wsi Płonne w pow. Rypińskim.

Na uroczystość tą oprócz licznego zjazdu miejscowej ludności przybyły liczne delegacje z Warszawy z przedstawicielem marszałka Piłsudskiego generałem Skierskim i przedstawicielem misji francuskiej w Polsce płk. Blot'on na czele.

Pomnik prawdziwie żołniersko skromny: zwykły granitowy obelisk i tablica marmurowa z odpowiednim napisem.

Korespondencja z Włają.

Przemysłowcy własną nogą odmówiła posłuszeństwa.

Donosiliśmy niedawno że przemysłowcy etery i spirytusu denaturowanego z Prus odbywa się na wielką skalę. Nie liczna straż celna nie ma możliwości skutecznie walczyć z tym złem.

Zdarzyło się że d. 22 lipca, funkcjonariusz straży celnej Rajek na odelunku Rakówek-Wersle zauważył czterech przemysłowców po stronie niemieckiej, którzy nieśli blachy z tym ulubionym trunkiem Włajniaków. Rajek pozwolił im przejść granicę i podążył za nimi. W chwili stosownej wystrzelił z karabinu w górę. Niespodziewany z tyłu strzał tak przestraszył jednego z przemysłowców iż ten gwałtownie zwrócił w tył ale tak niezręcznie, że zwichnął nogę. aż mu stopa wykręciła się pięta naprzód.

Naturalnie głośno krzyząc upadł na ziemię, inni zaś korzystając z chwili uciekli.

Na strzał alarmowy strażnika celnego przybiegli przodownik Zykowski.

Nogę natychmiast naprostowano i protokół sporządzono.

Niefortunny przemysłowcy nazwał się Józefem Dzławerem z Wersel.

Sądzenie tytoniu bez odnośnego zezwolenia jest wzbronione.

Ogłoszono było w swoim czasie że sędzenie tytoniu bez odnośnego zezwolenia urzędu akcyzy i monopolu państwowych jest wzbronione. Jednak gospodarze nie chcą w to wierzyć

W bardzo wielu ogrodach można znaleźć małe działki z sadzonkami tytoniem.

Według istniejących przepisów fakty „plantacje” tytoniu podlegają zniszczeniu, właściciel zaś smuszony będzie zapłacić karę.

W tych dniach kontroler skarbowy z Filipowa przeprowadził w gminie Właję kontrolę „plantacji tytoniowych”, naturalnie nielegalnych było tak dużo, że aż z górą sto protokółów trzeba było sporządzić.

Czynność ta kontrolera należy do bardzo przykrych. Ludność nie chce zrozumieć, iż urzędnik spełnia swój obowiązek, wykonując rozporządzenie rządu, które obowiązuje każdego, kto więc wyniósł i zlorzeży za to tylko daje świadectwo swojej głupocie, niesprawiedliwości i złości.

Przytem łażenie po ogrodach, wspinanie się po płotach, często w deszcz lub rosę jest uciążliwe.

St. Kur. Teip.

Kradzież owsa z pola.

W nocy z dnia 3 na 4 b. m. nieznancomi m. Suwałk zamieszkałemu przy ul. Filipowskiej 5 Antoniemu Mackiewiczowi przez nieznaną sprawcę skradziono z pola owiesów sнопach wartości 80 zł. Dochodzenie w toku.

Korespondencja z Krasnopola.

Jak napracował się dozór Kościelny w ciągu roku.

Dnia 18 lipca r. b. odbył się przy najświętszym kościele zbranie parafialne, które miało na celu uchwalenie budżetu na rok bieżący, odrestaurowanie rozwaloną bramę oraz przebudowanie spichlerz przy plebanji.

Ks. proboszcz energicznie zabral się do pracy i już na dzień 6 sierpnia w dniu Pańskiego Przeniesienia rozwaloną

bramę, nie będzie mieć czasu na przyjeżdżających na odpust.

Własnie czego nie można zrobić przy dobrych chęciach? W ciągu roku członkowie dozoru Kościelnego naradzili zdecydowali się naprawić rozwaloną bramę.

Intensywna praca nie przetrwała?

Z SĄDU.

Nie Zabijaj.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpatrywał kilka spraw, nie pozbawionych szerszego znaczenia.

Skład sędziów stanowili: przewodniczący przez Naumowicz i sędziowie Reklajns i Hryniewicz.

Oskarżony prokurator Tarnowski sekretarzem p. Pietraszewski.

Rozpatrzono sprawę Józefa Walulikowej i Antoniny Kowalewskiej oskarżonych z art. 51 i 486 K. K. za spędzenie płodu kobiety będącej w ciąży, skutkiem czego nastąpiła śmierć położnicy.

Z przewodu sądowego okazało się iż Walulikowa stała za jej muje się iż nielegalną czynnością.

Prawo zabrania podobnej czynności nawet specjalistom, jak lekarzy i akuszerki surowo za to karze.

Zabiegi w tym kierunku połączone są również z niebezpieczeństwem dla zdrowia i nawet życia.

Taki właśnie wypadek nastąpił z chorą która się poddała zabiegom Walulikowej.

Jak wykazała ekspertyza lekarska i sekcja zwłok chora umarła na skutek zakrzepenia krwi, wywołanego sztucznym poronieniem.

Wina oskarżonych głównie Walulikowej widoczna była z przewodu sądowego i p. prokurator Tarnowski miał łatwe zadanie, podtrzymując oskarżenie.

W znacznie trudniejszym położeniu znalazła się obrona w osobie mecenasa Zaleskiego i Schmidta i chociaż wykorzystana została wszelkie słabe strony aktu oskarżenia i zeznań świadków, jednak Walulikowej obronić nie zdołała.

Sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok, skazując Walulikową na 2 lata więzienia i kosztu sprawy, a Kowalewską uniewinniającą.

Potrzebna

Szwaczka-bielżniarka

zgłaszać się do sklepu K. Charnowicza ul. Kościuszkij 72.

Wolowicza dama

W dniu 4 b. m. odbyła się wieczorną liczną publiczność spacerów w ogrodzie, była szalarniowana głośnym krzykiem i bojką, jaka się odbyła na przyległej ulicy.

Przyczyna awantury okazała się „główna” na bruku Suwałk „dama” z miejscowego półwiatka Necha Lazarska, wielokrotnie i jak widać bezskutecznie notowana w kronikach policyjnych.

Przy odprowadzaniu do komisariatu l. zniechęciła czynnie policjanta, o czym sporządzono odnośny protokół.

SPRZEDAJE SIĘ:
meble, fortepjan, i gramofon, cena dostępna, ul. Wesola № 27, Feliks Laskowski.

POTRZEBUJE
300 dolarów
pod zabezpieczenie hipoteczne lub wekslowe (w dolarach) stosownie do życzenia. Powność absolutna, warunki jak najdogodniejsze. Dyskrecja sapowniona. Szczegóły w Redakcji.

Do wydzierżawienia WIDNA SUTERENA
z pięciu pokoi z elektrycznym oświetleniem, okna od frontu, odpowiednia na piekarnię lub inne przedsiębiorstwo.
ul. Kościuszkij 10 u właściciela.

Podaje się do publicznej wiadomości iż ciągnięcie V klasy 13 loterii Państwowej rozpoczyna się od 11 sierpnia i trwać będzie do 13 września r. b.
Życzący nabyć bileta do V klasy, może takowe nabyć u kolektora **ABRAMA BRAUNA** w Suwałkach ul. Kościuszkij 62.
Cena biletu V klasy: Cały los 200 zł. pół losu 100 zł. ćwierć losu 50 zł. Na 60.000 numerów jest wygranych 33.000 na ogólną sumę 8.420.000 zł.

Warsztaty Stolarskie
w Suwałkach, ul. Kościuszkij 81
Dział Meblowy i Robót Białych
Przyjmuje roboty stolarskie na meble stylowe, zwyczajne, szkolne, szpitalne i t. d., jak również w dziale robót białych: ogrodzenia, altany, lekkie budynki i t. p.
Warsztaty zatrudniają najlepszych majstrów, mają zapas suchego materiału i wszelkie maszyny pomocnicze, poruszane elektrycznością, przeto konkurować mogą nie tylko co do wykonania, ale i ceny.

CZYTAJCIE
„PRZEGLĄD SPORTOWY”
tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom sportu wydany pod redakcją Kazimierza Wierzyńskiego.
Żądajcie u sprzedawców „Dziennika Suwałskiego”.

Nasz wywóz drzewa.

Kresy nasze są najbogatszym w drzewo terenem z całej Polski: możność taniego przewozu do portów bałtyckich decyduje o pomyślności wywozu—Królewiec i Kłajpeda jako najbliższe porty dla naszych kresów są najbardziej zainteresowane w naszym eksporcie drzewnym. Do niedawna jednak cały wywóz był kierowany przez Gdańsk, drogą okólną dłuższą i droższą.

Ażeby odciążyć od Gdańska i skierować nasze drzewo przez stację Grajewo do Królewca płożego specjalne taryfy, które umożliwiają ten bliższy i znacznie tańszy przewóz.

W tym samym celu i w Prusach Wschodnich na linii od Grajewo do Królewca ułożo-

na została i obowiązuje bardzo tania taryfa kolejowa i portowa.

Wobec takich warunków cały nasz wywóz drzewa z kresów północno-wschodnich idzie do Królewca z pominięciem Gdańska i Kłajpedy.

Własnie część wywozu drzewa powinna być skierowana na Kłajpedę, ale jeżeli tego dokonać nie można wina spada wyłącznie na Litwę, która wbrew własnym interesom gospodarczym, słysząc nie chce o otwarciu Niemca i linii kolejowej Wilno-Kowno.

Zarządzenia kolei polskich wprowadzające taryfy ulgowe na Królewiec wywoływały naturalnie niezadowolone w Gdańsku i Kłajpedzie.

Ile dochodu państwu daje monopol tytoniowy.

W lipcu r. b. monopol tytoniowy dał państwu 25 milionów złotych. Jest to cyfra najwyższa jaką osiągnięto z tego źródła. Należy przypuszczać, że roczna cyfra za rok bieżący wynosić będzie nie mniej niż 250 milionów złotych, gdy obliczany był w projekcie budżetu na 200 mil.

Z d. 1 sierpnia zamknął się dwuletni okres letnienia monopolu tytoniowego.

W ostatnim roku przedmonopolowym dochody państwa wynosiły zaledwie 52 milionów zł. a już w pierwszym roku po wprowadzeniu monopolu państwo uzyskało z tego źródła 168,5 mil. zł. w drugim zaś roku 222 miliony zł.

Z tych cyfr widzimy jak ogromne sumy poszły do kasy skarbu, które utonęły by w kieszeniach fabrykantów gdyby nie było monopolu.

Odjazd dzieci górnośląskich z Suwałk.

Dowiadujemy się, że w dniu 3 sierpnia z rana miejscowy oddział Związku Obrony Kresów Zachodnich odesłał powracających na Śląsk dzieci górnośląskich, które korzystały z kolonji letnich, urządzonych staraniem oddziału.

Dzieci były umieszczone w zakładzie „Rodziny Maryi” w Sejnach, pozostającego pod opieką sióstr zakonnych, gdzie przebyły dni 30, doznając starannej opieki.

Zagorzałe twarze dziewczynki i zdrowy ich wygląd świadczą iż pobyt ich na letniku przyniósł im nie tylko korzyść moralną, lecz i cielesną. Ostatnią noc przed odjazdem dzieci przebyły na plebanji. W mieszkaniu ks. Prałata Szczęsnowicza, gdzie też otrzymały należyte pożywienie i podarunki (faruszeki, chusteczki, słodycze). Na starcie kolejową zostały odwiezione przez skarbnika oddziału Z. O. K. Z. p. Szwarca Juliana i pod dozorem konwojenta odjechały do Warszawy.

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-iej stronie, 25 groszy za wiersz milimetrowy 1-o spaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej. Redakcja czynna od 11-iej do 1-iej i od 4-iej do 8-iej. Telefon Redakcji i Administracji 08.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG. Wydawca: STANISŁAW MIŁEWSKI. Starostwo Suwałskie. Prek. St. Miłowski w Suwałkach.